

# KONDZIU WNM, Dorosły Dzieciak

Powiem ci jak jest  
Nie zawsze bywa pięknie  
Dorosły dzieciak  
To teraz siedzi we mnie  
Znam to dobrze  
Choć głupot coraz mniej  
Rodzina, córka, praca  
I tak leci dzień za dniem  
Trzeba tyrać, ze by mieć  
Trzeba mieć, żeby dać  
Ja umiem się podzielić  
I to nie jeden raz  
Jak Syzyf toczył głaz  
Tak ja spadałem na dno  
I wlewałem w siebie wszystko co, co grzało gardło  
Życie jak szambo:  
Same ścieki i gówna  
Po czasie zrozumieć  
Kto jest przyjaciel, dzisiaj kurwa  
Ja mam tu paru ziomów, których znam od dzieciaka  
U nas sztama jest na zawsze  
Oby do końca świata  
Ale kumpel 6też się znajcie  
Dziś to ciotki mojej córy  
Kosmonautów tłuką bloki  
A nad nimi piękne chmury  
Mówię prawdy a nie bzdury  
Dorosły dzieciak, taki  
Jestem z natury